

Historyczne słowa
Stalina
wzmacniają
front narodu polskiego —
front
walki o pokój
i Plan 6-letni

Przedstawiciele społeczeństwa polskiego w licznych wypowiedziach podkreślają historyczne znaczenie słów Generalissimusa Stalina:

Stanisław Głazner, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w Zjedn. Zakł. Rowerowych w Bydgoszczy oświadczył:

„Słowa tow. Stalina są jasnym i dobitnym podkreśleniem polityki pokoju prowadzonej przez Zw. Radziecki. Najlepszym jej przykładem jest sprawa Niemiec. Wykonując uchwały konferencji w Jaltie i Poczdamie, Związek Radziecki przyczynił się do powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w której doszły do władzy milujące pokój masy pracujące Niemiec. Równocześnie w Niemczech zachodnich imperia liści organizują nowy Wehrmacht i wypuszczają z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Ten przykład najlepiej obrazuje różnicę między pokojową polityką ZSRR, a kłownianą polityką — amerykańskich agresorów.

Henryk Zabek, dyrektor Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia „Cairitas” w Olsztynie mówi:

„My katolicy, którym sprawa utrzymania pokoju leży głęboko na sercu, przyjęliśmy z radością wypowiedź Józefa Stalina. Dla naszego wzmocnienia obozu pokoju postanawiamy jeszcze ofiarniej pracować nad odbudową naszej ojczyzny”.

Dorota Wojtacka, studentka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie powiedziała:

„Generalissimus Stalin wyjaśnił nam w sposób prosty i przekonujący, że sprawa pokoju czy wojny zależy od nas samych, od naszej postawy i naszej świadomości, że nie wystarczy powiedzieć: „ja nie chcę wojny”, bo o pokój trzeba walczyć.

Pożegnanie
delegatów
wyjeżdżających
na Kongres
Ligi Kobiet
zamieniło się
w manifestację
na rzecz pokoju

W CZORAJ późnym wieczorem wyjechały z Wrocławia do Warszawy delegatki na Kongres Ligi Kobiet, reprezentujące całe województwo dolnośląskie.

Pożegnanie delegatów w hali Dworca Głównego zamieniło się w żywą manifestację na rzecz pokoju.

W długim pomieszczeniu, obok wyjścia z budynku, umieszczono ogromną trybunę, udekorowaną niebieskim płótnem i emblematami Ligi Kobiet.

Hale dworcową zapelnili delegacje zakładów pracy, które z transparentami i szturmówkami przyszły pożegnać kobiety z woj. wrocławskiego, wyjeżdżające na swój pierwszy Kongres.

Po zagajeniu uroczystości przez sekretarza Zarz. Grodzkiego L. K. ob. Galdyńska, przemawiały chińki, członkinie Koł Gospodyń, delegatki na Kongres. Po nich mówiła ob. Pstrokońska, kier. ref. prasowego Zarządu Grodzkiego.

Przekazanie Kongresowi — powiedziała ob. Pstrokońska — nasze gorące życzenia owocnych obrad. Powiedzieć, że kobiety dolnośląskie pracują o pokój...

Potężne echo w hali długo oddawało okrzyki wznoszone na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i kobiet polskich. Orkiestra wojskowa grała Międzynarodówkę.

Pociąg do Warszawy odjechał. Dzisiaj przedstawicielki społeczeństwa dolnośląskiego są już na sali obrad Kongresu, gdzie reprezentują kobiety Dolnego Śląska, które codzienną pracą wyrażają wolę społeczeństwa naszej ziemi.

(ster)

SŁOWO POLSKIE

Wydanie A
Rok VI. Nr 62 (1558)

Sobota dnia 3 marca 1951 r.

Cena 15 groszy
Dziś 4 stron

„Wszystkie kobiety polskie w narodowym froncie
walki o pokój i Plan 6-letni”

Dziś rozpoczyna się I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet

5 marca
wstępna konferencja
przedstawicieli
ZSRR, USA,
W. Brytanii
i Francji

Moskwa
AGENCJA Tass ogłosiła następujący komunikat:

W odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 5 lutego w sprawie zwolnienia sesji rady ministrów spraw zagranicznych rządu Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych wysunęły w dniu 19 lutego propozycję zwolnienia wstępnej konferencji przedstawicieli czterech państw w celu ustalenia porządku obrad rady ministrów spraw zagranicznych z tym, by ta wstępna konferencja odbyła się w Paryżu w dniu 5 marca br.

W dniu 1 marca rząd radziecki zakomunikował o swej zgodzie na propozycję trzech mocarstw.

Międzynarodowa
Organizacja Pracy
nie jest podwórką

f-mv
„John Flood i Synowie”

Bezczelna
napaść
delegata
kanadyjskiego
na delegata
polskiego

Genewa.

PODCZAS obrad komisji przemysłu budowlanego Międzynarodowej Organizacji Pracy doszło do gwałtownego zajścia, wywołanego przez delegata pracodawców kanadyjskich niejakiego Flooda, współnika firmy „John Flood i synowie”. Bezpośrednio po posiedzeniu komisji, Flood zaczął w sposób niezwyczajnie brutalny delegata polskiego dyr. H. Altmana, obrażając go oświadczeniami.

W związku z tym zajęciem delegat polski Licki złożył w imieniu Rządu Polskiego ostry protest, wzywając przewodniczącego konferencji oraz dyrektora generalnego Międzynarodowego Biura Pracy, aby użyli swego autorytetu w celu zapewnienia toczącym się obradom wolności słowa i w celu poskrośzenia barbarzyńskiej brutalności ludzi, którzy nie mogą znieść już nawet dźwięku słowa „pokój”.

Przemawiając w dyskusji delegat polski dyr. Altman zwrócił m. in. uwagę na niedźmielstwo państwa panującego w Stanach Zjednoczonych.

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Województwo wrocławskie
reprezentuje 118 delegatek

Dziś w auli politechniki warszawskiej rozpocznie obrady I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet, w którym weźmie udział około 1500 delegatek z całej Polski oraz liczne delegacje organizacji kobiecych z zagranicy. Woj. wrocławskie reprezentuje 118 delegatek.

W skład delegacji kobiecych wchodzi: generalny dyrektor Kolejowej Służby Ruchu — Zinaida Troickaja, profesor Instytutu Lekarskiego w Saratowie — Zofia Szoriszorina i majster z fabryki konfekcyjnej — Pelagia Suchowierchowa.

Hasłem kongresu jest mobilizacja kobiet do wzmoczonej walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Kongres uchwali statut Ligi Kobiet i dokona wyboru jej władz centralnych.

Przemówienie
Przewodniczącego
KC PZPR
Prezydenta
Bieruta
w Polskim Radio

Dziś i jutro Polskie Radio nada końcowe przemówienie Przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszone na VI Plenum KC.

DZIS O GODZ. 17.05 — NA FALACH WSZYSTKICH ROZGŁOSNI POLSKIEGO RADIA.

JUTRO O GODZ. 10 — W PROGRAMIE NA FALI DLUGIEJ 1.322 M.

O GODZ. 16 — NA FALI 397 M. ORAZ NA FALACH WSZYSTKICH ROZGŁOSNI REGIONALNYCH POLSKIEGO RADIA.

Dla ułatwienia najszybszym rzeszom wysłuchania końcowego przemówienia Przewodniczącego KC PZPR wskazane jest zorganizowanie w świetlicach fabrycznych, Zw. Sam. Chłopskiej, w domach kultury i klubach robotniczych zbiorowego słuchania przemówienia.

Prezydent RP
odznaczył
Jerzego Gardę
Krzyżem Komandorskim
orderu
Polonia Restituta

Za wystawienie opery Moniuszki „Paria” w Państwowej Operze Wrocławskiej oraz całokształt pracy dla opery polskiej Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył znakomitego śpiewaka, dyrektora artystycznego opery wrocławskiej — Jerzego Gardę, Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta.

Jutro
Wiech



Galowy strój dolara

Uroczysta
inauguracja
Miesiąca
Przyjaźni
Niemiecko-Polskiej
w Berlinie

Berlin.

W DNIU inauguracji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w Berlinie, na uroczystą premierę sfilowanej sztuki Leona Kruczkowskiego pt. „Niemcy” przybyli członkowie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, członkowie Radzieckiej Komisji Kontroli w Niemczech, korpus dyplomatyczny oraz wybitni przedstawiciele nauki, sztuki i prasy. Obecni byli również członkowie specjalnej delegacji polskiej przybyłej do NRD, na uroczystości zorganizowane w ramach miesiąca przyjaźni.

Film noszący tytuł „Die Sonnenbrucks”, wywarł na publiczności silne wrażenie.



Dwaj muzycy z orkiestry Teatru Narodowego w Pekinie wybrali się na spacer po Wrocławiu. Nasz fotoreporter „uchwycił” ich w chwili, gdy wracali z pl. Wolności. Z uśmiechniętych min nietrudno było wnioskować, że są zadowoleni z przyjazdu do Wrocławia.



W chwili potem redaktor „Słowa” przeprowadza wywiad na gorąco. Dżan Yen i Dżan Yen tsin przekazują naszym czytelnikom wiele serdecznych pozdrowień.

全世界人民团结起来
打败美国侵略者
争取世界和平

Pismo, które widziecie powyżej, to prawdziwa „chińszczyzna”. Specjalnie dla czytelników „Słowa” napisał to Quan Di-dzy: „Narody polski i chiński potoczyły się we wspólną walkę o trwały pokój na świecie”. Jak widziecie, treść jest nam bliska i łatwo zrozumiała.

Niech żyje
Ogólnopolski
Kongres
Ligi Kobiet!

Już dzisiaj
artyści chińscy
wystąpią w Operze

POCIĄG, którym przybył do Wrocławia chiński zespół cyrkowy, otoczyli na peronie tłumy ludzi, witających gości z Dalekiego Wschodu wyjątkowo serdecznie.

W gmachu Dworca Głównego ze spot artystów chińskich budził ogromne zainteresowanie. Wrocław spotkał przedstawicieli bohaterów Chin, jak spotykał zawsze wiernych przyjaciół naszego narodu.

Artyści chińscy zwiedzali wczoraj zabytki miasta, podziwiając jego historyczne pamiątki i architekturę starych budowli.

Na Wrocław w czasie minionej wojny spadły ciężkie ciosy — oświadczył przedstawicielowi „Słowa” Quan Di-dzy.

A po chwili dodał:

— Musimy zjednoczyć wysiłki obu naszych narodów w walce o trwały pokój. Niezwykle gościnnie przyjęcie, z jakim spotkali się w naszym kraju — świadczą, że Polacy i Chińczycy pragną ten pokój budować na fundamencie przyjaźni wszystkich wolnych ludów na świecie.

Wśród artystów, których dziś po południu ujrzymy na scenie, jest wielu mistrzów w podeszłym już wieku. 62-letni Guan Ju-cho jest trenerem. Ponieważ w Chinach nie ma dotąd szkół cyrkowych, Guan Ju-cho przez kilkanaście lat z rzędu kształcił liczne zastępy adeptów tej sztuki.

Nasi goście chińscy pozostawili w swej dalekiej i pięknej ojczyźnie rodziny. Rząd Republiki Ludowej zapewnia im stałą pomoc, nie zależnie od uposażeń otrzymywanych przez zespół.

— Skończyły się czasy Kuomintangu. Podczas jego panowania

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Oto są rezultaty
Polityki zbrojeń
i wycisku

mas pracujących

W zawrotnym tempie
wzrastają
w krajach kapitalistycznych
ceny artykułów
pierwszej potrzeby

Zmarshallizowana Austria osiągnęła swego rodzaju „rekord” podatkowy. W chwili obecnej istnieje tam 68 różnych podatków. W sklepach brak towarów, które kupcy ukrywają w celach spekulacyjnych, przewidując dalszą wyżkę cen.

W Niemczech zachodnich nastąpiła wyżka cen kartofli, mleka, sera, masła, margaryny, mięsa i wyrobów mięsnych — przeciętnie o 7,5 proc. Coraz więcej firm bankrutuje z powodu braku surowców.

W Turcji ceny zboża, mięsa i tkanin są przeszło 5 razy wyższe niż w 1938 roku.

W Titowskiej Jugosławii, której władze przeznaczyły w roku bieżącym ponad 70 proc. budżetu na wydatki zbrojeniowe i podwyższyły podatki o 20 miliardów dinarów, ceny są obecnie przeszło 7,5 proc. wyższe niż w roku 1945. Wszystkie towary wydawane są jedynie na kartki. Zarobki wykwalifikowanego robotnika wynoszą zaledwie 1/5 części minimum kosztów utrzymania.

PRASA burżuazyjna i rządy państw kapitalistycznych usiłują ukryć przed narodami swoich krajów zniżkę cen na artykuły spożywcze i wyroby przemysłowe, wprowadzoną ostatnio w Związku

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)

Pierwszy Kongres

W auli warszawskiej politechniki obradują na Pierwszym Kongresie Ligi Kobiet kobiety z całej Polski. Zebrano się 1500 delegatek. Znajdujemy wśród nich: przodujące robotnice, jak pierwsza szoferka autobusowa w Polsce — Maria Kolska, jak Helena Wiśniewska — murarka z MDM, wykonująca 230 proc. normy, Stanisława Mickiewicz — przed wojną pracząca, dziś brzygadziśka, stojąca na czele kilku zespołów kobiecych w fabryce przetworów rybnych „O-KO” w Szczecinie, bojowniczkę o nowy ustrój wsi, jak Maria Gorzyńska — inicjatorka i współtwórczyni spółdzielni produkcyjnej „Trzebieczka” i energiczna działaczka w walce z analfabetyzmem, działaczki społeczne, jak Genowefa Chmura — córka małego chłopca, kiedyś komornika, dziś przewodnicząca Powiatowej Rady Narodowej, jak Eugenia Knothe, warszawianka, odznaczona za udział w akcji pomocy dzieciom koreańskim, Józefa Czajkowska — matka 10-za-dzieci, radna Gminnej Rady Narodowej w Świątkowie.

Już tych kilka nazwisk, wyrwanych z obfitości listy delegatek świadczy wyjątkowo, że Polska Ludowa otworzyła na oścież przed kobietami polskimi drzwi do pełnego życia społecznego, że Polska Ludowa umożliwiła ujawnienie olbrzymiego zapasu energii i zdolności mas kobiecych, dając im pełnię praw ludzkich i obywatelskich.

Te nowe i pełne możliwości życia społecznego nakładają jednocześnie obowiązki — wobec ojczyzny i wobec ludzkości. Rozwijająca się, coraz szerzej we wszystkich dziedzinach praca kobiet świadczy o tym, że zorganizowane masy kobiece rozumieją te obowiązki i podejmują je z całą żarliwością. Wykonują one te obowiązki.

Przez osiągnięcia w produkcji, gdzie tysiące już kobiet przoduje w produkcji, przekracza normy, staje w szeregach racjonalizatorów, przez walkę o pokój, o bezpieczeństwo i przyszłość swych dzieci, bliskich, ognisk domowych i całoci dorobku gospodarczego i kulturalnego całego kraju, do którego przyczyniają się w tak wielkiej mierze, przez czynne i solidarne iżczenie się ze swymi siostrami w krajach kapitalistycznych w ich walce o wyzwolenie społeczne, o pokój w dzisiejszych szczególnie ciężkich warunkach, kiedy reakcyjne rządy tych krajów utrzymują masy kobiet w upodleniu i zafobianiu, a podżegają wojennymi wydatkami na zbrojenia czynią życie ich coraz cięższą walką o byt, o odwrócenie grozy wojny.

Odbijający się w Warszawie I Kongres Ligi Kobiet z pewnością przyczyni się do szerszego umocnienia frontu narodowego, w którym rola kobiet ma wielkie znaczenie.

Nominacje na stanowiskach ministerialnych

Prezydent RP mianował dotychczasowego ministra komunikacji inż. Jana Rabanowskiego — ministrem kolei, a obob. Ryszarda Strzeleckiego, inż. Zygmunta Bałickiego i Józefa Popielasa — podsekretarzami stanu w Ministerstwie Kolei.

Prezydent RP mianował Jana Rusteckiego — ministrem transportu drogowego i lotniczego.

Prezydent RP mianował Zofię Dembińską — podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty.

Prezydent RP mianował inż. Stefana Pietrusiewicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa Przemysłowego i równocześnie odwołał go ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.



● Przejaw troski rządu i partii o dobro i szczęście ludzi

● W dowód pokojowej polityki ZSRR

● Świadczenie potęgi gospodarczej

kraju budującego komunizm

— tak oceniają ludzie radzieccy nową zniżkę cen

Nowa zniżka cen, dzięki której społeczeństwo radzieckie zaoszczędzi w roku bież. około 34,5 miliarda rubli, została jednogłośnie przyjęta przez ludzi radzieckich jako przejaw troski rządu i partii o dobro i szczęście ludu. Na licznych wiecach i zgromadzeniach ludzie radzieccy podkreślają również, że nowa zniżka cen jest jeszcze jednym dowodem pokojowej polityki państwa radzieckiego i rezultatem pokojowego budownictwa.

23-25 marca w Berlinie robotnicy wszystkich krajów europejskich opracują plan wspólnej walki przeciw remilitaryzacji Niemiec

Berlin. DZIENNIK „Neues Deutschland” opublikował apel komitetu przygotowawczego dla zwolnienia Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Apel stwierdza, że załogi wielu zakładów Niemiec zachodnich poparły inicjatywę robotników zakładów metalurgicznych „Gasper-Huetten” w sprawie zwolnienia konferencji. Robotnicy szeregu zakładów Francji i Belgii postanowili aktywnie poprzeć te propozycje. Zgodę wyrazili również robotnicy wielu innych krajów.

W apelu komitet przygotowawczy proponuje robotnikom i robotnicom całej Europy:

◆ zwołać w Berlinie Europejską Konferencję Robotniczą w dniach od 23 do 25 marca 1951 r.;

◆ z braterską jednogłośnieścią wybrać delegatów na tę konferencję z każdej gałęzi przemysłu spośród robotników zorganizowanych i niezorganizowanych;

◆ wezwać kierownicze organa Związków Zawodowych w każdym kraju i międzynarodowe organizacje związkowe do udziału w tej konferencji i wyrażenia tam swej opinii.

◆ konferencja powinna odbyć się pod hasłem „Jedność akcji mas pracujących i Związków Zawodowych krajów europejskich w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec”.

Paryz.

FRANCUSKA CFT ogłosiła komunikat, w którym zapowiada udział w Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec wskazując, że posiadacze będzie ona niezmiernie doniosłe znaczenie w walce o pokój.

Związki zawodowe górników francuskich wezwali do akcji, mającej na celu uzyskanie paszportów i urlopów dla delegatów.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Popatrz, wujku, to jednak prawda, że u nas pijaństwo ZATACZA coraz mniejsze kęgi...

W odpowiedzi na troski partii i rządu o dobrobyt narodu, masy pracujące miast i wsi ZSRR postanawiają osiągnąć nowe sukcesy w walce o dalszy wzrost wydajności pracy, o lepsze wykorzystanie przodujących techniki, o zwiększenie produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Miliony obywateli radzieckich na bieżąco już artykuły żywnościowe i towary przemysłowe po nowych zniżkach cenach. Sklepy spożywcze i wyrobów przemysłowych notują ogromną frekwencję. Daje się zauważyć wzmożony popyt na najwyższe gatunki artykułów spożywczych — dobre wino, wędliny, wyroby cukiernicze oraz na meble, rowery, aparaty radiowe, motocykle itp. Gospodynie domowe stwierdzają jednogłośnie, że kolejna zniżka cen zmieniła poważnie budżety wydatków domowych każdej rodziny.

W WYWIADACH udzielonych przedstawicielom TASS wielu wybitnych uczonych radzieckich wypowiedziało się na temat nowej — czwartej z kolei w okresie wojennym zniżki cen w ZSRR.

W 25 dni po wyzwoleniu ludność Sinhyń do dziś jeszcze grzebie ofiary amerykańskiego bestialstwa

Pekin.

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej opublikowało komunikat treści następującej: Oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich utrzymują na wszystkich frontach zajmowane pozycje. Na froncie centralnym oddziały Armii Ludowej toczą walki o charakterze lokalnym.

Pekin.

Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin donosi z koreańskiego miasta Sinhyń o niesłychanym bestialstwie wojsk amerykańskich podczas okupowania przez nie tego miasta.

Mimo, że ludność Sinhyń jest stosunkowo nieliczna, po wyzwoleniu miasta przez Armię Ludową znaleziono tam ponad 25 tys. zamordowanych przez amerykańskich mieszkańców. Choć upłynęło już parę tygodni od chwili wyzwolenia, ludność Sinhyń do dziś jeszcze zajęta jest grzebaniem trupów pomordowanych.

Członek Akademii Nauk ZSRR E. Karle oświadczył:

„Po wywiadzie Józefa Stalina oraz po wymianie not dyplomatycznych między Anglią a Związkiem Radzieckim, uchwała o zniżce cen to jeszcze jeden akt demaskujący imperialistów świadomie rzucających oszczerstwa na władzę radziecką”.

Znakomity ekonomista prof. W. Diaczenko powiedział:

„Uchwała o zniżce cen jest wspólnym świadectwem potęgi gospodarczej kraju budującego komunizm”.

Wybitny uczony I. Mieszczaninow oświadczył:

„Uchwała o zniżce cen ze szczególną jasnością uwidoczniła różnicę między dwoma systemami: naszym, socjalistycznym, w którym wszystkie dobra materialne i kulturalne należą do mas pracujących i systemem kapitalistycznym, w którym pogarsza się coraz bardziej sytuacja materialna ludu pracującego, rosną ceny, spadają realne płace”.

W krajach kapitalistycznych wzrastają ceny artykułów pierwszej potrzeby

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Radzieckim. To nowe wspaniałe osiągnięcie radzieckich mas pracujących stanowi bowiem rażący kontrast do stalego obniżania realnych zarobków mas pracujących w państwach kapitalistycznych.

W Anglii w dniu 1 marca nastąpił nowy wzrost cen.

Podwyższono m. in. przeciętnie o 20 proc. ceny posiłków w restauracjach i o 25 proc. ceny w kawiarniach. Przydział mięsa na kartki został obniżony i wynosi obecnie około 400 gramów miesięcznie. Zdrożały ziemniaki. Ceny wyrobów włókienniczych zwiększyły się prawie 6-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym.

Bezczelna napaść delegata kanadyjskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

czonych i podkreślił, że podjęty przez Truman'a wysiłek zbrojeń prowadzi do dalszego pogorszenia się warunków życia robotników amerykańskich.

Delegatowi USA, który usiłował zaprzeczyć danym przytoczonym przez delegata polskiego, dyr. Altman odpowiedział, że zacierpnął je z oficjalnych publikacji Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Obecni na naradach przedstawiciele kapitalu amerykańskiego i innych kapitalistów anglosaskich przyjęli wystąpienie delegata polskiego ze szczególną wściekłością. Wyraz ich nastrojów dał właśnie Flood, mimo, iż w przemówieniu delegata polskiego nie było słowa ani o Kanadzie, ani też o osobie Flooda.

Delegatki na I Kongres Ligi Kobiet

Jesteśmy w lokalu Zarz. Woj. Ligi Kobiet przy ul. Stalingradzkiej, gdzie zgromadziły się delegatki na Kongres z woj. wrocławskiego.

Zbliżyliśmy się do jednej z grup. Wszystkie kobiety mówią o Kongresie w Warszawie.

— Jeszcze w tym roku — mówi ob. Makuchowa delegatka z Walbrzycha — w naszym powiecie w każdej gromadzie będzie spółdzielnia produkcyjna. Chcemy zająć pierwsze miejsce w województwie, a może nawet w Polsce.

Okazuje się, że ob. Makuchowa jest doświadczonym bojowniczką o lepsze jutro. Pracowała w sztabie francuskiego Ruchu Opołu. W 1945 r. przyjechała do kraju i od razu przystąpiła do pracy. Jej też w dużej mierze kobiety walbrzyjskie zawdzięczają swoje osiągnięcia organizacyjne.

Przedownia pracy spółdzielni produkcyjnej Struga pow. Walbrzycha, ob. Julia Kot, zwierza się:

— Wyjazd na Kongres był tak głębokim przeżyciem, że od kilku dni spać nie mogłam z wrażenia. Powiem na Kongresie — mówi ob. Kot — że kobiety naszej spółdzielni produkcyjnej zadecydowały o jej rozwoju.

Ogólne zainteresowanie budzi ob. Jadwiga Gajewska — kobieta-palacz na holowniku żeglugi śródlądowej.

— Koledzy odradzali mi początkowo — opowiada kobieta w marynarskiej czapce. — Nie daj rady, mówią. Praca na statku podobna mi się jednak i dlatego udo-wodniałam, że pracuję lepiej, niż wielu mężczyzn.

Na Kongresie — mówi, odpowiadając na nasze pytanie — chcę zapalewać, aby w tym roku więcej kobiet poszło moim śladem.

Pożegnaliśmy nasze delegatki z przekonaniem, że kobiety dolnośląskie mają godne reprezentantki. (Wy)

Wraz z wielkimi budowlami komunizmu w ZSRR powstają nowoczesne miasta rolnicze nad brzegami przyszłych mórz

W związku z budową kanału Wołga — Don i wielkich zbiorników wodnych, ludność setek wsi położonych na terenach, które zostaną zatopione przenosi się na nowe miejsca zamieszkania. Miejsca pod budowę nowych osiedli wybierane są przez specjalne komisje i przedstawiciele kolchozników. Wiele kolchozów postanowiło zbudować nowe osiedla nad brzegami przyszłego morza Cimi-liańskiego.

Państwo wzięło na siebie wszystkie koszty związane z tą olbrzymią akcją. Każdy kolchoznik otrzymuje od 5.000 do 20.000 rubli, niezbędną ilość materiałów budowlanych, środki transportowe itp. Kolchoznicy zostali również zwolnieni na okres 2 lat od płacenia podatków.

W nowopowstających osiedlach, które stają się nowoczesnymi miastami rolniczymi budowane są już komfortowe domy, szkoły, stadiony sportowe itp.

W walce z chorobami zawodowymi

Powstało pierwsze w Polsce nocne sanatorium dla górników i hutników w Szczawnie Zdroju

1 marca w Szczawnie Zdroju utworzono pierwsze w Polsce nocne sanatorium dla górników i hutników. Z sanatorium korzystają górnicy z kopalń walbrzyjskich, którzy zaraz po pracy udają się na teren sanatorium, gdzie korzystają z najnowocześniejszych urządzeń leczniczych.

Rady Zakładowe powinny w większym jeszcze zakresie spopularyzować sanatorium wśród załóg kopalnianych. (zm)

Zgodnie ze wskazaniem VI Plenum KC PZPR inżynierowie i technicy zwiększą swój wkład do ogólnonarodowej walki o pokój i plan 6-letni

WARSZAWIE odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Głównej NOT z udziałem prezesów wszystkich Stowarzyszeń Inżynierów i Techników w Polsce. Na zebraniu tym po wysłuchaniu referatu prezesa NOT min. Bolesława Rumińskiego, który omówił zadania inteligencji technicznej w świetle wytycznych VI Plenum KC PZPR, uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Naczelna Organizacja Techniczna i Stow. Inż. i Techn., jako instytucje zrzeszające inteligencję techniczną w Polsce z radością i pełnym zrozumieniem witają wskazania VI Plenum o zadaniach inteligencji w szeregach frontu narodowej walki o pokój i Plan 6-letni.

Realizacja tych zadań nakłada na inteligencję techniczną szczególne obowiązki w dziedzinie podniesienia poziomu techniki polskiej i upowszechnienia przodujących metod pracy. Dlatego też inżynierowie i technicy muszą w jeszcze większym stopniu włączyć czynny i bezpośredni udział w ruchu współzawodniczenia i racjonalizacji pracy, w upowszechnianiu metod produkcji szeroko korzystając z doświadczeń techniki radzieckiej”.

Na posiedzeniu postanowiono również zwołać w ciągu trzech tygodni naradę aktywów stowarzyszeń technicznych NOT oraz jak najbardziej zacieśnić współpracę NOT-u ze Związkiem Zawodowymi, resortami gospodarczymi, instytucjami naukowymi - badawczymi i uczelniami technicznymi.

Artyści chińscy w Operze

(Dokończenie ze str. 1-ej)

pogardzono aktorami — powtórzyła słowa ministra Czu En Jai tłumaczką zespołu, ob. Lu Chuan-lan (to zn. „Orchidea polsko-chińska”).

Goście Wrocławia wyjątkowo serdecznie wspominają swój pobyt w Związku Radzieckim.

— Wracamy z tego wielkiego kraju — mówią — ośnieni rozmachem twórczej pracy narodów ZSRR. Idą one w swą wspaniałą przyszłość zjednoczone w swych dążeniach kształtując psychikę nowego człowieka i tworząc piękno życia.

— W Polsce — dodają — uderza nas wszędzie wielka praca. Narod który tak pracuje, idzie ku wielkim celom. Wywieziemy z waszej ojczyzny — kończą artyści chińscy — obraz kraju, którego piękna ziemia żyje pracą.

Szmerzy Odry

BIBLIOTEKARKA NIE MA CZASU A KSIĄZKI ODPOCZYWAJA

Czy książki w bibliotece są tylko po to, by leżały na półkach? — pytają siebie mieszkańcy Wojnowa. Zwolennicy książki bowiem gromadzą ją książek na półkach jest w tym mieście... pełniąc funkcję biblioteczki. Zawieszona przez nią na drzwiach wywieszka: „Biblioteka czynna od 16-19” — ma charakter jedynie symboliczny. Przeważnie biblioteka zamknięta jest na cztery spusty, a abonenci odchodzą z kłótnią.

Np. Czytelniczka z ulicy Krótkiej w godzinach urzędowania usłyszała od bibliotekarki takie zdanie:

— Nie mam czasu, bo muszę gotować obiad. Chwalebna jest troska o gospodarstwo domo-

we, ale co będzie z wydaniem książek? (hm).

POSUCHA ZIEMNIA-CZANA W POLANICY

Dwieście lat temu ziemniaki były podobno drogoceńnym przysmakiem, pojawiał się on tylko na stołach możnych panów. Od tego czasu upłynęło już parę lat. Ziemniaki, obok chleba, stały się dla każdego człowieka artykułem pierwszej potrzeby. Wszędzie — z wyjątkiem Polanicy-Zdroju. Tam bowiem panują zwyczajnie, jak za króla Sasa. Ziemniaki nabyć można tylko w jednym sklepie i — jak głosi fama, — tylko w dniu parzystym. W innych dniach klienci przebieżają do sklepu, w którym ziemniaki są, ale, niestety, w magazynie.

Mieszkańcy Polanicy-Zdroju zwracają się z

prośbą do „Szmerów Odry”, czy nie mogłyby wpłynąć na kierownictwo magazynu, by ziemniaki pojawiały się w sklepie i w dniu nieparzystym.

„Szmer” bardzo na to „napijają”...

KTO WINIEN? MŁODZIEŻ CZY ZSCh. W JELCZU?

W gminie Jelcz w powiecie olawskim mieszka dużo młodzieży. Zarówno dziewczęta jak i chłopcy chętnie spędziliby wolny czas po zajęciach czytając wspólnie czasopisma lub słuchając radia.

Lecz tu wylania się problem. Gdzie?

Gminny Związek Samopomocy Chłopskiej w Jelczu do tej pory jeszcze nie pomyślał o świetlicy.

Dwa miesiące temu młodzież zwróciła się do Gminnego ZSCh. z pro-

śbą o pomoc przy zorganizowaniu zespołu sportowego. — Odpowiedzią jest głuche milczenie.

Coś niedobrze się dzieje w ZSCh. w Jelczu...

DRUGA CZY TRZECIA KLASA?

Czytelniczy „Słowa Polskiego”, którzy jeżdżą do pracy linią kolejową Luban-Słaski — Gryfów Śląski, często się zastanawiają, dlaczego tabliczka z napisem „Miejsce dla invalidy” znajduje się nie w drugiej, lecz w trzeciej klasie? W trzeciej klasie panuje zawsze tłok, a na miejskiej kanapie w przedziale klasy drugiej prze-ważnie nudzą się samotni obywatele. Co o tym sądzą „kochane” „Szmerzy Odry”? — zapytują mieszkanki Lubania.

„Szmerki” myślą, że się ktoś w Dyrekcji Kolei pomylił...

Spartakiada Zimowa O.W. rozpoczęta

Stróżewski i Nowak mistrzami w trójsboju olimpijskim

W dniu wczorajszym w pięknie udekorowanej sali sportowej WKS rozpoczęła się Spartakiada Zimowa O.W. Wrocław. Zanim podamy wyniki uzyskane przez sportowców w mundurach poświęcimy parę słów organizacji imprezy. Dawno nie widzieliśmy we Wrocławiu tak doskonale zorganizowanych zawodów. Pełne uznanie należy się zarówno gospodarzom, jak i działaczom Sekcji Szermierczej WKKF.

Pingpongiści Działu Sportowego „Słowa” uczestniczą w turnieju kół sportowych

Myliłby się ten, kto by sądził, że dolnośląscy pingpongiści ograniczają się jedynie do trójki wrocławskiego Ognia, obecnego lidera ligi.

Tenisiści z Działu Sportowego „Słowa” uczestniczą w turnieju kół sportowych. Myliłby się ten, kto by sądził, że dolnośląscy pingpongiści ograniczają się jedynie do trójki wrocławskiego Ognia, obecnego lidera ligi.

Przed paru miesiącami na polecenie Wydziału Kult. Fizycznej przy ORZZ poszczególnie Zrzeszenia Sportowe zorganizowały w podległych sobie kołach eliminacyjne rozgrywki. Jak informuje nas sekretarz Wydz. K. F. przy ORZZ ob. Holicz, eliminacje te uświetnione zostały wielkim sukcesem.

Najważniejsze jest to, że uczestniczyło w nich przeszło 2 tysiące zawodników, w tym spora liczba kobiet. Sukces ten na polu masowości skłonił Wydział Kult. Fiz. przy ORZZ do zorganizowania spotkań finałowych, o tytuł najlepszej na Dolnym Śląsku drużyny pingpongowej kół sportowych.

Turniej finałowy rozpocznie się w dniu dzisiejszym o godz. 16.00 w świetlicy PDT przy ul. Fredry. W niedzielę rozgrywki rozpoczną się o godz. 10.00.

WAGA AMATORZY NIESPODZIANEK! Prawdopodobnie w turnieju weźmie udział rezerwowa trójka pingpongistów Działu Sportowego „Słowa”, która wystąpi w barwach ZS Unia. (Bil)

O współzawodnictwie kół AZS

Zarząd uczelniany Uniwersytetu zwoluje na niedzielę godz. 10 rano plenum, na którym aktywności kultury fizycznej obradować będą nad umowieniem sportu wśród studentów.

Ten sam obrad będzie reorganizacją sportu akademickiego w Polsce, osiągnięcia wychowawcze klubów i aktywistów kół AZS. Na zebraniu zostanie omówiony rezultat współzawodnictwa międzyczelnianego na polu akcji zdobywania SPO, podzielenia poziomu ideologicznego kadry oraz łączności sportu akademickiego ze sportowcami pionów Zw. Zaw. i LZS. (kos)

Potem, gdy już nie wspomnień zaczęła się rwać z młotką pamięci. Określając zaczynał opowiadać o swoich chłopcach z Łopusznej. Mówił o nich, jak o własnych dzieciach lub braciach. W każdym jego słowie można było wyczuć wtedy szczerą, nieczym niezakłamaną miłość do nich.

— Zobaczy pan, zobaczy, co to za chłopcy. Niech tylko pan przyjdzie do nas... — No dobrze, a jak tam u was ze sportem? — zagadnął kiedyś Łyszcza.

— Trzeba koniecznie założyć Ludowy Zespół Sportowy. — To dlaczego nie zakładacie? — Łyszcza coraz bardziej podniósł się rozmową. — Trzeba postawić pierwszy krok. Potem wszystko pójdzie dobrze. Mówi pan, że chłopcy jeżdżą na nartach... To nie wystarczy... Trzeba ich jeszcze bardziej zainteresować sportem narciarskim.

Na pobladłej od leżenia w szpitalu, lecz jeszcze zdrowo wyglądającej twarzy Okreglaka pojawił się cień uśmiechu.

— Ja to doskonale rozumiem — rzekł po chwili, podnosząc się na łóżku. — Ja to rozumiem, tylko trzeba ludzi, trzeba koniecznie ludzi — powtórzył z naciskiem. — Ja sam nie poddam. Musi mi ktoś pomóc. Materiał mamy dobrany, trzeba go tylko wyszkolić... Po prostu trzeba dobrego wzoru, dobrego trenera lub instruktora... Zamknął. Zapadła cisza. Zamyślił się. Dłonią gładził pomniatą krawędź powłoki na kocu. Po chwili podniósł się, spojrzał na Łyszcza i zapytał nagle:

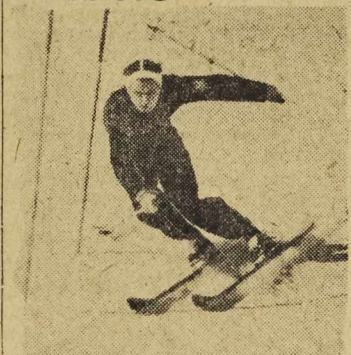
— A gdyby tak pan do nas przyjechał?

Pytanie to zaskoczyło Jędrka. Nie wiedział, co powiedzieć. Bywały takie dni, kiedy niebo zasłane chmurami nie przepuszcza ani jednego promyka słońca. Wtedy czuje się, że dziwnie źle jest na tym świecie. Takich dni było coraz więcej w szpitalnym życiu Łyszcza.

bagnety i półfinały szabli (od 9-ej do 13-ej). W godzinach popołudniowych dalszy ciąg gimnastyki przyrządowej. (Zuk)

Pierwszy tytuł v-mistrzowski w narciarstwie we Wrocławiu Naorniowski o sobie

W walce na bagnety do finału zakwalifikowali się następujący zawodnicy: Odrzywołek, Stećkowski, Meissner, Zemanek, Miśta, Sokolowski, Piórkowski i Mielczarek. Drugą konkurencją był trójbój olimpijski (podnoszenie ciężarów, wyciskanie, rwanie i podrzut). W wadze koguciej mistrzem został Stróżewski z wynikiem 157,5 kg, przed Orłowskim 142 kg, a trzecim miejscem uplasował się Okroj 132,5. W wadze lekkiej tytuł mistrza zdobył Nowak wynikiem 205 kg. Dalsze miejsca zajęli Skrzydlak 189 kg i Romankowski 170 kg.



po dłuższej nieobecności powrócił do Wrocławia Zbigniew Naorniowski — wicemistrz Polski w slalomie — gigant.

Na obóz kondycyjny przed Akademickimi Mistrzostwami Świata — mówi do nas sympatyczny Zbyszek — wyjechałem bardzo słabo przygotowany kondycyjnie. Nie osiągnąłem również pełnej formy, startując już w Połanie.

Jestem jednak zadowolony z osiągniętych wyników ponieważ tegoroczne Akademickie Mistrzostwa Świata były naprawdę mocno obciążające. W Rumuni byliśmy odcienieni serdeczną i troskliwą opieką. Pomógł wszystkim ekipami biorącym udział w mistrzostwach panowały koleżeńska atmosfera i życie. W powrotnej drodze zwiedziliśmy kilka miast w Rumunii, Czechosłowacji oraz przejeżdżaliśmy przez Węgry.

Po przyjeździe do kraju — ciągnie dalej nasz rozmówca — wziąłem jak wiecie udział w Zimowej Spartakiadzie Zrzeszeń. Początkowo sło mi nie nadzwyczajnie. Najlepszy wynik osiągnąłem zajmując 10 miejsce w kombinacji alpejskiej. Dopiero w ostatniej konkurencji, w slalomie — gigancie, udało mi się dobrze i to w rezultacie uplasowałem się na drugiej pozycji.

Trasa slalomu była bardzo trudna, w związku z czym wielu zawodników miało upadki, względnie zostało dyskwalifikowanych. Ten los spotkał obu faworytów. Obecnie czuję się w doskonałej formie i kondycji. Zamierzam wziąć udział w zawodach o Puchar Karkonoszy, które odbędą się w bież. miesiącu. (Hen)



Wystarczy jednak tylko jeden promyk, który przebiega zasnętych w ciemnościach i w swym ostrym świetle uwydatni choćby rąbek osłonecznionego krajobrazu, by znowu do serca powróciła nadzieja, która potrafi rozjaśnić nawet najmroczniejszą noc...

Było to w okresie, kiedy leżenie w szpitalu zaczęło już mierzwić Łyszcza. Rano zapytał doktora Kasprzaka, kiedy będzie mógł pójść do domu?

— O, mistrzu — zażartował doktor. — Pan zapomina, że złamana noga, to jak rozgrzmaszona panna... Trzeba być cierpliwym... żeby panna nie pogrywała się na pana.

Dowcipy doktora rozdrażniały coraz bardziej Andrzeja. Stał się mruklawy i zaczepny. Doktor uciekał wtedy czym prędzej z jego pokoju i mówił siostrze w szpitalnym: — Trzeba uważać, bo Łyszcza ma „muchy” w nosie.

Łyszcza przymknął oczy i pograżył się w zadumie. Nagle usłyszał lekkie skrzypnięcie drzwi. Przez szparę powiek ujrzał najpierw ciupkę jasnych włosów, potem czerwona wólczkowa czapka i potem... tak bliskie mu i dobrze znane oczy, a właściwie dwa roześmiane kruszki. Smutek i zdumienie przysnęły nagle, jak kawałek lodu pod uderzeniem narciarskiego kijka. Otworzył szeroko oczy i nie chciał wierzyć... To ona przyszła do niego.

Pięściarska klasa A. wznawia rozgrywki

DOLNOŚLĄSKIE pięściarstwo klasy A wznowi w niedzielę dalsze rozgrywki mistrzowskie o awans do klasy wyżej.



Druga runda spotkań zapowiada się ciekawie, gdyż prawie wszystkie drużyny wykorzystają wszystkie blisko dwumiesięczną przerwę, rozgrywając szereg spotkań towarzyskich.

Na czole niedzielnych spotkań grupy pierwszej wystąpią pojedynki w Nowej Rudzie, gdzie miejscowy Włóknarz skrzyżuje rękawice z silną rezerwą ligową Paławagu. Oprócz tego spotkania odbędą się mecze: Włóknarz Dzierżoniów — Budowlani Jel. Góra.

Reserwa Ognia ma szansę na utrzymanie pozycji lidera. Niedzielny mecz wrocławian w Górnikiem Białym Kamień nie zapowiada większej niespodzianki.

Mieszkający Ziębic będą mieli okazję oglądać dobrego boksu, gdyż miejscowa Spółnia walczyć będzie u siebie z wrocławskim Kolejarem.

Charakterystycznym przykładem stosunku do sztuki w małych miastach mogą być sale teatralne w Ziębicach, Żabkowicach i Bystrzycy Kłodzkiej; jeszcze do niedawna były one w możliwym stanie; dziś, na skutek pogorszenia warunków technicznych, muszą być wyłączone z planu objazdów teatru wrocławskiego.

Na szczęście nie wszędzie jest tak źle. Są na Dolnym Śląsku miejscowości, do których teatr przyjeżdża z największą przyjemnością. Należą do nich Bielawa, Kłodzko, Dzierżoniów, Jawor, Polanica i Szczawno Zdrój. Te powiaty mogą się też poszczycić wzorowo utrzymanymi salami teatralnymi.

Uderzający jest fakt: w miejscowościach, w których istnieje dobrze działający teatr ochotniczy, teatr zawodowy spotyka się z najgorętszym przyjęciem i najlepszymi warunkami pracy.

Doświadczenia teatru wrocławskiego obalają ciągle jeszcze pokutujące, niesłuszne mniemania, jakoby teatry ochotnicze były konkurencją dla teatrów zawodowych. Odwrótnie: są one wielką pomocą w pracy teatrów objazdowych.

Podobne problemy rozwinął w swym przemówieniu dyr. teatru opolskiego ob. Bieliński.

Teatr opolski, który w ubiegłym roku dał ponad 760 przedstawień — ma ciekawe doświadczenia z pracy w spółdzielniach produkcyjnych. Jakim wpływ może mieć teatr właściwie włączony w nurt życia politycznego i społecznego, świadczy o tym np. fakt, że teatr opolski wystawiał sztukę poruszającą problemy spółdzielczości wiejskiej w Głuchym.

Początek zawodów o godz. 12-tej w Hali Ludowej. (Hen)

Turniej koszykówki czterech miast we Wrocławiu

Wrocławskich zwolenników koszykówki czeka w najbliższym czasie emocjonująca impreza, którą będzie turniej czterech miast: Krakowa, Poznania, Śląska i Wrocławia. Trzynaście batalia koszykarska odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 bm. Rozgrywki przeprowadzone zostaną prawidłowo i w nowo odremontowanej hali sportowej WKS-u przy ul. Saperskiej 13.

Publiczność wrocławską, która zna się na koszu, będzie miała możliwość podziwiać nie tylko reprezentację Polski: Grzechowiak, Kowalczyk, Ruszkiewicz, Arleta, Dąbrowski i inni. Za kilka dni podamy naszym Czytelnikom szczegóły dotyczące tej ciekawej imprezy. (Zuk)

Sejmik teatralny w Świdnicy Bogate doświadczenia teatru opolskiego z jego występów w spółdzielniach produkcyjnych

Przed kilku dniami w sali Państwowego Teatru w Świdnicy odbył się II zjazd sprawozdawczy, zwołany przez Wydział Kultury Prezydium WRN we Wrocławiu, poświęcony sprawom teatralnym Dolnego Śląska.

Wygłoszone na zjeździe sprawozdania przedstawicieli większości teatrów przyniosły sporo wiadomości o pracy teatrów, zwłaszcza teatrów Świdnickiego i Opolskiego.

Z przemówienia dyrektora teatru świdnickiego ob. Jarzyny poznaliśmy życie teatru objazdowego. Nieopalone sale w małych miasteczkach, powybijane szyby, brud w garderobach i na scenie, niejednokrotnie uniemożliwiają występ teatru. Nie podobna też nie wskazać na dostrzegane gdzieś niedogodności dla najwywrotniejszych spraw teatru objazdowego.

Charakterystycznym przykładem stosunku do sztuki w małych miastach mogą być sale teatralne w Ziębicach, Żabkowicach i Bystrzycy Kłodzkiej; jeszcze do niedawna były one w możliwym stanie; dziś, na skutek pogorszenia warunków technicznych, muszą być wyłączone z planu objazdów teatru wrocławskiego.

Na szczęście nie wszędzie jest tak źle. Są na Dolnym Śląsku miejscowości, do których teatr przyjeżdża z największą przyjemnością. Należą do nich Bielawa, Kłodzko, Dzierżoniów, Jawor, Polanica i Szczawno Zdrój. Te powiaty mogą się też poszczycić wzorowo utrzymanymi salami teatralnymi.

Uderzający jest fakt: w miejscowościach, w których istnieje dobrze działający teatr ochotniczy, teatr zawodowy spotyka się z najgorętszym przyjęciem i najlepszymi warunkami pracy.

Doświadczenia teatru wrocławskiego obalają ciągle jeszcze pokutujące, niesłuszne mniemania, jakoby teatry ochotnicze były konkurencją dla teatrów zawodowych. Odwrótnie: są one wielką pomocą w pracy teatrów objazdowych.

Podobne problemy rozwinął w swym przemówieniu dyr. teatru opolskiego ob. Bieliński.

Teatr opolski, który w ubiegłym roku dał ponad 760 przedstawień — ma ciekawe doświadczenia z pracy w spółdzielniach produkcyjnych. Jakim wpływ może mieć teatr właściwie włączony w nurt życia politycznego i społecznego, świadczy o tym np. fakt, że teatr opolski wystawiał sztukę poruszającą problemy spółdzielczości wiejskiej w Głuchym.

Sportowcy ZS Stal zdobywają normy do odznaki SPO

Korzystając z ostatnich dni zimy — Rada Okręgowa ZS „Stal” organizuje w niedzielę 4-go bm. masowe biegi narciarskie na odznakę SPO. W zawodach wezmą udział sportowcy, zrzeszeni w kołach sportowych Stali z terenu Wrocławia.

Program ciekawej imprezy przewiduje bieg płaski dla kobiet na dystansie 5 km i dla mężczyzn na 12 km. Start nastąpi w niedzielę sprzed domu klubowego ZKS Stali — Pafawag ul. Na Grobli 28 o godz. 9-ej.

Brawo sportowcy Z. S. Stal!!! (Zuk)

nowozałożonej w ostry walcie klasowej spółdzielni produkcyjnej im. Marszałka Rokossowskiego w Świdnicy, przełamał nieufność chłopów i spowodował ich gromadzenie akces do spółdzielni.

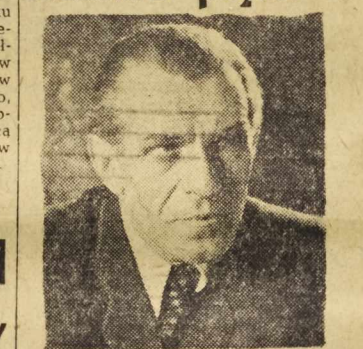
Te żywotne sprawy związane z upowszechnieniem teatru, z jego rolą w życiu polityczno-społecznym, były przedmiotem gorącej, szerokiej dyskusji, w której wzięli udział m. in.: ob. Urbanska z Wojew. Ligi Kobiet, dyr. artystyczny Polsk. Radia ob. T. Banas, ob. Stasko, red. Lutogiewski, ob. Surowka, przedstawiciele Zw. Zaw. i ZMP, oraz ob. Orchoń i ob. Jasiński.

Zjazd świdnicki uławił liczne błędy w pracy większych teatrów. Brak troski o szkolenie ideologiczne i fachowe kadr artystycznych, brak kolektywnego rozpatrywania najwywrotniejszych spraw teatralnych, jakim np. jest wybór repertuaru — stwarzają konieczność: ożenięcia większą opieką przez Rady Narodowe i społeczeństwo spraw teatru — z jednej strony, i podniesienie dyscypliny pracy w teatrach — z drugiej.

Wzmacnia za troskliwość stosunek społeczeństwa do teatru, artyści muszą i jeszcze większym zapałem walczyć o doświadczenie kolektywny ludzi, budujących wspaniałe gmachy kultury socjalistycznej.

Wojciech Dzieduszycki

Teatr Polski we Wrocławiu otrzymał „horyzont” wagi 3-ch ton i wysokości siedmiu pięter



DYR. KARCZEWSKI

PIĘKNA Rozalinda spójrzałaś mi na twój stągiew — mówił z uczuciem młodym w stylowym kostiumie z czasów królowej Elżbiety angielskiej. I w tej chwili ubrane w barwne stroje osoby machają rękami w stronę intruza zza kulis.

Cisza. Na scenie Teatru Polskiego odbywa się próba świetnej komedii Szekspira „Jak Wam się podoba”.

— Wystawienie arcydzieła Szekspira — mówi dyr. Karczewski — stanie się wielkim wydarzeniem kulturalnym na miarę ogólnopolską. Przyczynia się do tego reżyser Wierciński, dekorator Roszkowska, muzyk prof. Bukowski, 30 aktorów, 60 statystów, 25-osobowy zespół naszej orkiestry.

— Jakże trudny miał Teatr do pokonania przy wystawieniu sztuki?

— Nasi robotnicy mieli dużo kłopotu z montażem nowej zastawy — pierwszej, całkowicie wykonanej w Polsce. Ich trud opłacił się siołce. Teatr Polski zdobył bowiem największą możliwość świetlne i największą ilość reflektorów w całym kraju.

Na spektakl szekspirowski został zaimportowany „horyzont” z płótna. Zamyka on całkowicie scenę, gdyż mierzy 24 m wysokości jest więc równy 7 piętrowej kamienicy! Wykonano go malując specjalną impregnowaną mieszanką, zabezpieczającą od ognia.

Malowanie odbywało się w olbrzymiej sali „Energetyka” przy ul. Łowieckiej, która zresztą nie mogła pomieścić całości „horyzontu”. Na nasz śliczny horyzont zużyto trzy tony płótna.

— Jakże następne sztuki ukazały się na scenach wrocławskich?

— W teatrze Kameralnym po „Ślubach Pamięskich” publiczność zobaczy „Skapca” Moliere’a w reżyserii Maryny Broniewskiej. W drugiej połowie kwietnia Teatr Polski wystąpi ze sztuką Fryderyka Wolfa pt. „Wójt” — „Anna” w reżyserii Karczewskiego.

Wywiad przerywa dalej rozwijająca się akcja komedii szekspirowskiej.

Do zobaczenia 3 marca na premierze „Jak Wam się podoba”.